№ 75. Niedziela dnia 1 Czerwca 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie **4.00** mk. z odnoszeniem **4.50**, poczta **5.00**

Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
— Administracji Kościuszki 11 —

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedyńczego 25 fen.

CENA OGŁOSZEŃ:
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **2.00** fen., druga i trzecia **1.50** fen., czwarta **0.75** fen., za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **2** mk za wiersz, Nekrologi mk, **1.50** za wiersz. Drobne ogłoszenia po **20** fen. za wyraz

Pokrzywdzony rabuś.

Są jeszcze dzisiaj zwolennicy bezwzględnej staro rzymskiej zasady „Pereat mundus, piat justicia", niech ginie świat, byle rzekomej sprawiedliwości zadość się stało.

Pojęcie takie, wzięte ze strony czysto formalnej, a nie w duchu chrześcijańskim, dobre w czasach i środowisku z którego powstało, obecnie jest mocno przestarzałe i zdolne tkwić chyba w głowie jakiegoś móla prawniczo-książkowego, dla którego kodeks, artykuł i paragraf stanowią „alfę i omegę" całego światopoglądu. Tkwi ono widocznie w pojęciach autora artykułu „Liga narodów, a sprawa polska", umieszczonym w jednym z pism miejscowych, oburza się w nim na koalicję za pogwałcenie zasady wilsonowskiej w stosunku do Niemiec. „Niemcy nie dopuszczone do „Ligi narodów", niemiecka Austrja, Górna i Dolna, Tyrol niemiecki, nie będą połączone z Rzeszą niemiecką. wbrew pięknej wilsonowskiej zasadzie samostanowienia narodów i t. d."

Taka orjentacja wypowiedziałaby się za połączeniem, a więc w dalszej konsekwencji za wzmożeniem siły odpornej Niemiec, które nieomieszkałyby przy najbliższej sposobności zatopić świat, a nas w pierwszym rzędzie, w nowej krwawej kąpieli. Dalej autor pyta: „Czyż sprawiedliwość może być dwojaka, czy prawo w różnoraki sposób komentować można i stosować w życiu? Nie i t. d." Tak, bezwarunkowo, że nietylko można, ale nawet trzeba. Zasada prawa jest jedna, ale stosowanie sprawiedliwości, jak każda rzecz na tym świecie, ulega ewolucji. Gdy jeszcze w początkach XVII wieku prawodawstwo angielskie karało śmiercią kłusownika za zabicie sarny lub lisa i kara taka była zgodna z ówczesnemi pojęciami i poczuciem sprawiedliwości, jakże dziś głęboko to pojęcie się zmieniło. Zastosowanie jednakowego wymiaru sprawiedliwości dajmy nato względem biedaka, który z nędzy ukradł bochenek chleba ze straganu i względem notorycznego złodzieja, który co dzień i przy każdej sposobności gotów taką kradzież popełnić, taki, powtarzam, wymiar sprawiedliwości byłby największą niesprawiedliwością, a właśnie takim notorycznym złodziejem, takim gwałcicielem praw Boskich i ludzkich były Prusy, respectire Rzesza niemiecka.

A właściwie niema tu żadnego pogwałcenia idei wilsonowskiej. Niedopuszczenie Austrji do zlania się z Rzeszą, nie zadaje żadnego ciosu niemieckości tego państwa, ani zasadzie samookreślenia, będzie ona swobodną i niezależną. Zakaz ten niedopuszcza tylko słabszego bandytę do połączenia się z bandytą silniejszym i groźniejszym, ku zbawieniu świata i unieszkodliwienia obu, i z tego tylko punktu widzenia trzeba się na tę „niesprawiedliwość" zapatrywać.

Powstawanie na stanowisko koalicji w sprawie „Ligi narodów" i naszej i przesądzanie jaką ta Liga będzie, jest conajmniej przedwczesne, to dopiero niedaleka przyszłość pokaże. Jako przykład podaje utyskiwanie naszej prasy na stanowisko koalicji odnoście do bolszewizmu rosyjskiego, posądzano ententę, że niechce się zupełnie do tej sprawy mięszać, obecnie jednak już widzimy, z jaką żelazną konsekwencją, powolnie, lecz systematycznie dążyły te państwa do objęcia żelaznym pierścieniem rosyjskich bolszewików. Przeciwnicy twierdzą, że uczyniły to dopiero po zwycięstwach Kołczaka, w obawie, że wymknie się im prawo wmięszania i chcąc sobie to prawo zabezpieczyć. Zapytuję tych panów, kto zapoczątkował akcję czecho-słowacką, kto ich zaopatrzył w broń, pieniądze i t. p., kto zrobił desant na Murmanie, na zarzut, że można to było wszystko zrobić w tempie wiele szybszem odpowiem, że taka akcja wymagałaby kroci tysięcy wojska, którego do zbytu nie było, i niezapominajmy, że każdy szybko pochód w głąb kolosu północnego, chociażby najbardziej zwycięski, kończył się zawsze katastrofą, jak to nam wskazuje historja.

Nie widzę również przyczyn poważnych do narzekań na koalicję z powodu zabronienia udziału wojsk Hallera w operacjach ukraińskich. Zapewne, że na drażliwość naszą o godność narodową, niemile ten zakaz podziałał, pamiętajmy jednak czem jest właściwie dyplomacja. Pewien pisarz o znanym nazwisku powiedział, że mowa dana jest ludzkości na to, by człowiek mógł łatwiej ukryć swoje myśli. Powierzchownie zakrawa to na paradoks, gdy go jednak zastosujemy do polityki i dyplomacji, które w gruncie rzeczy są umiejętnością kunsztownego kłamstwa, doprowadzonego do artyzmu. to nabierzemy niejakiej otuchy. Przypuszczam, że znajdzie się jakiś „modus vivendi" co do możliwości udziału wojsk Hallera na froncie ukraińskim, sądzę również, że łatwo się koalicja pogodzi z faktem dokonanego zajęcia terenów naftowych, a jeszcze łatwiej — z propozycją dostania tej nafty od nas za odpowiedni równoważnik w postaci broni, bawełny lub tym podobnych.

I nie łudźmy się zupełnie, znamy praktyczny zmysł narodów anglo-saskich, wiemy, że dla pięknych oczu nie kiwną nawet palcem. Nie należy nam jednak zapominać, że to co dotychczas mamy — mamy dzięki koalicji, a już zupełnie należałoby eliminować z tych posądzeń Francję, której interes osobisty idzie w parze z jaknajpotężniejszą Polską, i w której szczerość chociażby z tego powodu wątpić nie można.

K. Bogowolski.

— c —

Olbrzymie zwycięstwa i zdobycze wojska polskiego!

Wysadzenie w powietrze pociągu pancernego z bolszewikami.

Na linji Radziwiłłów Jeziorna—Złota Lipa zdobycie 73 armat, 1000 wozów z amunicją i 3000 karabinów ręcznych. — Bolszewicy uciekają w popłochu przed armją polską.

WARSZAWA, 31 maja. Najświeższy komunikat sztabu generalnego donosi:

Front Galicyjski: Na południe od Dniestru sytuacja nie zmieniona. Na północ od Dniestru **stanęliśmy na linji Radziwiłłów — Jezierna — Złota Lipa.** Przy wzięciu Złoczowa **zdobyto 73 działa 1000 wozów z amunicją, 3000 karabinów ręcznych i wiele innego materjału wojennego.**

Na Wołyniu bez zmiany:

Front Podlaski: Kontrataki bolszewickie na Ossowo i Widibor **odparto z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela.**

Front litewsko-białoruski. **Na wschód od Smorgoni wysadzono w powietrze pociąg pancerny bolszewicki.** posuwający się pod st. Zalesie, 2 wozy z 2 działami i 8 kulomiotami wpadły w nasze ręce, inne wozy zniszczone. **Oddziały nasze z Guduziszek rozbiły gromadzące się w okolicy Postaw większe siły bolszewickie. Nieprzyjaciel cofnął się w popłochu,** pozostawiwszy 100 zabitych i około 90 jeńców. Na reszcie frontu oprócz utarczek patroli bez zmiany.

W z. Szefa Sztabu Generalnego
HALLER, pułk.

Prusacy muszą opuścić Litwę!

Zażądała tego koalicja.

WARSZAWA 315.—„Kur. Pol." donosi w telegramie z Paryża:

Misja francuska w Kownie wręczyła dowództwu niemieckiemu przesłane z Paryża ultimatum, w którym koalicja żąda, aby niemcy natychmiast ewakuowali Kowno—Suwałki i wycofali swe wojska poza dawną granicę z Rosją.

Misja francuska w Kownie komunikuje, że Niemcy żądania ultimatum spełnią i w przeciągu najbliższych dni opuszczą Litwę.

—(o)—

TELEGRAMY

Zjazd gen. Dowbór-Muśnickiego z naczelnikiem Piłsudskim w Kaliszu.

WARSZAWA 30 5—„Gazeta Kaliska" ogłasza, że we wtorek zjechał się w Kaliszu gen. Dowbór Muśnicki z naczelnikiem Piłsudskim.

Zjazd miał charakter wyłącznie wojskow . Konferencja wodzów trwała trzy godziny. W toku jej przybył do miastu transport hallerczyków, witany z entuzjazmem przez ludność.

Rezultatem konferencji jest, że gen. Dowbór-Muśnicki wraz z całą armją oddał się do dyspozycji i pod rozkazy naczelnika Piłsudtkiego, wojska poznańskie przestają istnieć jako samoistna formacja a stanowią część armji Rzeczypospolitej polskiej.

Po konferencji gen. Dowbór-Muśnicki wrócił do Poznania a nacz. Piłsudski do Warszawy.

Wspomnieć należy, że gen. Dowbór-Muśnicki był ubiegłej niedzieli wraz z całym komisarjatem Naczelnej Rady Ludowej w Warszawie i konferował z Piłsudskim. W następstwie tych warszawskich narad nacz. Piłsudski udał się do Kalisza.

—(x)—

O pokój z Niemcami.

KRAKÓW 31.5— Donoszą z Wersalu: Angielskie i amerykańskie pisma wspominają, że po zjeździe hr. Brockdorf-Rantzau hr. Bernstorff **utworzy w Berlinie nową delegację pokojową. —** Podpisanie traktatu ma nastąpić po ustąpieniu Scheidemanna. — Wiadomości te wynikły z powodu artykułu we wczorajszym „Timesie", który donosi, że **agenci koalicji bawią w Berlinie i tajemnie porozumiewają się z socjalistami niezawisłymi o podpisanie pokoju.**

...A wojska się szykują.

KATOWICE 31.5—„Berliner Tagbl." otrzymał wiadomość telegraficzną z Hagi, że odpowiedź Rady czterech na kontrpropozycje niemieckie zostanie w krótkim czasie wykończoną.

Koalicja po wręczenin swej odpowiedzi zażąda, by Niemcy zdecydowały się w przeciągu 48 godzin na podpisanie traktatu. — Przygotowano wszystko na nieprawdopodobny wypadek odrzucenia w ostatniej chwili warunków przez Niemcy.

Belgijskie wojska obsadziły przyznane im traktatem okręgi.

AKWIZGRAM 31.5 — **Wojska belgijskie obsadziły wczoraj miejscowości nadgraniczne:** Eupen, Moresnet, Herbestahl i Raern.

Bezczelność niemiecka.

Niemcy żądają odszkodowania

WIEDEŃ 31.5 — Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 29 maja: Reuter donosi że jak słychać, wobec żądania aljantów. **Niemcy przedłożą ze swej strony żądanie 12,800,000,000 mk**, za szkody wyrządzone przez blokadę.

Austrja liczyć będzie tylko 7 mil. mieszkańców.

WIEDEŃ 30.5—W. B. K. don:

Według traktatu pokojowego, który w piątek miał być doręczony austrjackim delegatom pokojowym, niemiecka Austrja będzie obejmowała tylko obszar zamieszkany przez 7 miljonów mieszkańców. — Postanowienia o rozbrojeniu będą podobne jak w traktacie z Niemcami. Austrja niemiecka będzie się musiała zobowiązać zredukować swą siłę zbrojną do stanu załóg policyjnych, które liczyć będą razem najwyżej 25—30 tys. żołnierzy. — **Marynarka wojenna austrjacka przestanie zupełnie istnieć** i będzie podzieloną pomiędzy sprzymierzonych. — Wreszcie traktat pokojowy, będzie zawierał postanowienia, które dadzą pewność, że Austrja nie będzie mogła swych samolotów, przeznaczonych do celów handlowych, przemienić na samoloty wojenne.

Jak agitują socjaliści.

„Robotnik" w Nr 200 drukuje wielce charakterystyczny list następujący:

Poznań, d. 26 maja, św. Marcin 7/8.

Szanowna Redakcjo!

W Nr 193 (570) z dnia 21 maja r. b. czytam w 6 ustępie artykułu (Poznań — korespondencja własna) „Wolność słowa w niepodległej korfancji" dosłownie: „W kościołach święcono laski i parasole dla zbicia znienawidzonych i zniesławio-

nych socjalistów". Proszę uprzejmie o podanie nazwisk tych księży, którzy to uczynili, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności. Oczekuję łaskawej odpowiedzi w 14 dniach lub też odwołania nieprawdziwości tego twierdzenia w organie Szanownej Redakcji w przeciągu tego samego czasu, przesyłając na moje ręce numer „Robotnika", który potwierdzi, że żądaniu mojemu stało się zadość. — Z roważaniem X. Wacław Mayer, dziekan poznański.

Bez komentarzy!

DZIEN POLITYCZNY.

Cała Wielkopolska przeciw niefortunnej reformie rolnej.

Wszystkie organizacje rolnicze i wszystkie stronnictwa w Wielkopolsce ogłosiły komunikat, zwracający się przeciw projektowi reformy rolnej z powodu ustanowionego maximum posiadania. Stronnictwa Wielkopolski oświadczeją, że skutkiem ustanowienia takiego maximum (300 mórg) kultura rolna nieuchronnie się obniży.

Poseł Witos w rozmowie oświadczył, że deklaracja Wielkopolski bardzo go zaskoczyła.

Żydzi u Hallera i u Naczelnika Państwa.

Generał Haller udzielił audjencji bawiącemu w Lublinie posłowi-rabinowi Halpernowi, który mówił o stosunku wojska do żydów. W imieniu gen. Hallera rewizytował posła adjutant, pułkownik Olejarski.

W tej samej sprawie Naczelnik Państwa udzielił onegdaj audjencji posłowi, rabinowi Perlmutterowi, który też został potem przyjęty przez ministra spraw wewnętrznych.

Wielki tryumf Andrzeja Struga.

Wychodzący w Jerozolimie w języku hebrajskim tygodnik „Hadoszos Mahoroo", urzędowy organ angielskich władz okupacyjnych — zamieścił w numerze z d. 27 lutego r. b. wyjątki artykułu Andrzeja Struga p. t. „W sprawie pogromu lwowskiego", umieszczonego w „Robotniku".

Rozkaz Wodza Naczelnego
o nadaniu wężyków całej armji.

Rozkaz Naczelnego Wodza wyżej omawiany brzmi dosłownie:

„Walcząc od 6 miesięcy ramię przy ramieniu zawarły oddziały Wojska Polskiego czy to powstałe z Legjonów Polskich czy z oficerów i żołnierzy byłych armji państw zaborczych ściśle krwią ii trudami wojennemi przypieczętowane braterstwo broni.

Tak, jak im jeden cel przyświeca jeden ich rozkaz prowadzi: Wola narodu i obrona Ojczyzna, tak też stali się oni jednolitem Wojskiem Polskiem.

By i zewnętrznie zaznaczyć jedność, dając wyraz tej woli całego Wojska do zatarcia różnic, nakazuje wszystkim oficerom i żołnierzom Wojska Polskiego nałożenie odznaki, noszonej dotychczas na kołnierzu przez formację Legjonów Polskich.

Niech ten historyczny znak, którego świętną tradycją podjęły Legjony, stanie się od dziś odznaką całego Wojska Polskiego.

Józef Pilsudski.

Godny przedstawiciel Polski.
Najgłośniejszy dziennikarz angielski Dillon o Dmowskim.

Najwybitniejszy z t. zw. „specjalnych korespondentów" angielskich Dr. Dillon człowiek, który znał wszystkich wielkich mężów stanu z ostatnich lat kilkudziesięciu, począwszy od Bismarcka, a skończywszy na Lihungczangu i z wieloma z nich był zaprzyjaźnionym osobiście, który jedzie zawsze na to miejsce, gdzie się rozgrywają najciekawsze wypadki polityczne, a przed wojną dłuższy czas rezydował w Petersburgu, pisząc obecnie korespondencje z paryskiej konferencji do „Daily Telegraph'u" zamieścił przed niewielu dniami obszerny artykuł o „Osobistościach na paryskiej konferencji". W artykule tym daje charakterystykę długiego szeregu reprezentacji rozmaitych narodów, które wysłały swoich delegatów, ażeby przed światowym trybunałem, jakim jest „Rada Czterech", bronili ich interesów.

„Naogół — pisze Dr. Dillon — adwokaci byli najbardziej szczęśliwi z pomiędzy nich w przedstawianiu swojej sprawy. Jednakże dwaj delegaci, którzy zrobili najbardziej potężne wrażenie na swoich słuchaczy, nie należeli do zawodu prawniczego"

Tymi delegatami — zdaniem Dr. Dillona — są Dmowski i reprezentant Armenji Boghos Basza.

„Przywódca polskiej delegacji — są dalsze słowa Dr. Dillona — Dmowski, **barwny, przekonywujący mówca, niezrównany szermierz dyskusyjny i pełen zdolności przywódca, któremu nigdy nie braknie słowa w odpowiedzi, faktycznie zdobył sobie tych arbitrów, którzy z początku skłaniali się ku jego przeciwnikom,** fakt niepozbawiony chyba wartości, jeżeli się zważy, co oznacza. Dmowski, który **umie kilka języków, przemawiał do konferencji po angielsku,** a po kilku minutach jego przemowy Clemenceau zapytał go, czyby nie zechciał tego. co przedstawił, powtórzyć po francusku? Uczyniwszy tak, rozwijał dalej swoją tezę w tym języku, potem znowu przerwał, **przełożył dodatkowe wyjaśnienie na angielski język,** prowadził dalej przemowę znowu w tym języku, utrzymując tak przez kilka godzin ten swój dwujęzyczny popis".

—(o)—

Co dzień niesie?

Koalicja żąda zniesienia milicji ludowej w Wiedniu.

Jako jedno z postanowień koalicji w programie ogólnym walki z bolszewizmem na wschodzie Europy, można uważać również obecne żądanie zniesienia miliji ludowej w Wiedniu, która wywołała w mieście wielkie rozgoryczenie. W razie odmowy koalicja grozi represaljami i obsadzeniem natychmiastowem różnych budynków i gmachów wojskowych. W Wiedniu milicja ludowa ma być zmniejszona do 10 tysięcy ludzi, reszta na całą Austrję dolną ma obejmować sześć pułków. Egzekutywę tego postanowienia objęła w Wiedniu komisja wojskowa i przedłożyła je sekretarzowi państwa dr. Deutschowi w formie bardzo energicznej i zażądała odpowiedzi w przeciągu 48 godzin.

Jak zdobyto Brody.

Mieszkańcy Brodów sami wyrzucili najeźdzców. Miasto zostało odzyskane przez samorzutną akcję mieszkańców, którzy w dniu 22 b. m., około 8-ej wieczór, zbrojnem wystąpieniem przeciw tłuszczy ukraińskiej przyczynili się wielce do ostatniego zajęcia miasta przez armję polską, która wkroczyła do miasta następnego dnia, o godz. 12 w południe.

Rumuni na Węgrzech.

„Neue Zürcher Ztg." pisze, że ludność węgierska po wsiach wszędzie z radością wita wojsko rumuńskie, jako wybawcę od dyktatury proletarjatu.

100,000 kary i więzienie za niedostarczenie ziemiopłodów.

Władze powiatowe lubelskie komunikują nam, że p. Władysław Kochanowski, dzierżawca folwarku Moszna gmina Jastków za niedostarczenie kontygentu ziemiopłodów, na moc Dekretu Ministerstwa Aprowizacji z dnia 29 stycznia, skazany został na cztery tygodnie więzienia i 100 tysięcy koron grzywny.

Polska otrzyma znaczne zapasy skóry i obuwia.

Państwowy urząd zakupów prowadzi w chwili obecnej rokowania o zakupno znaczniejszej ilości skór podeszwowych we Włoszech. Propozycja syndykatu przemysłowców włoskich obejmuje 100 wagonów skóry w cenie po 10—15 marek za funt.

Pozatem umowa kompensacyjna z Austrją przewiduje nabycie w Austrji kilkuset tysięcy par obuwia robotniczego, przedstawiciel zaś rządu polskiego w Paryżu zakupić ma 150 tysięcy par obuwia demobilizacyjnego w Paryżu.

Żołnierzowi polskiemu.

Że w Polsce ciągle głupio,
Że nas paskarze łupią,
Cóż stąd?
Jest jedna rzecz wspaniała,
Jest jedna tylko chwała,
Nasz front!

Gdzie spojrzysz w krąg — mizerja
Te nasze ministerja
Bierz czart!
Lecz w ciebie wszyscy wierzą.
Tyś jeden jest żołnierzu
Coś wart!

Ach, wszystko godne cięgów.
Za dużo niedołęgów
I win
Jest jedna polska wiosna,
Jest jedna rzecz radosna:
Twój czyn!

O męstwie i o czynie
Po całej Polsce ninie
Mknie wieść.
Bierz najkraśniejsze żołdy,
Bierz ziemi hołdy
I cześć!

„Szczutek"

Posiedzenie Rady miejskiej.

dokończenie.

O etaty urzędników.

Następnie Rada miejska uchwaliła projekt delegacji dla ustalenia etatów, referowany przez r. Kożana.

Dodatkowo uchwalono na wniosek wice-prezydenta A. Januszewskiego, że etaty mają obowiązywać do czasu ustalenia norm wynagrodzenia urzędników komunalnych przez władze państwowe w drodze prawodawczej.

Na wniosek r. Hłaski uchwalono również, że dodatek drożyźniany i dopłaty na dzieci ma się tyczyć i członków Magistratu.

Wybór kierowników okr. straży obyw.

Następnie Rada przystąpiła do wyboru kierowników okręgów Straży Obywatelskiej do walki z lichwą i spekulacją. Powołani zostali: Adam Swieży, Maciej Ciurzyński, Wawrzyniec Kolwas, Ludwik Próba, Szmidt, Leszczyński, Antoni Gawędzki, Stefan Smuga, Kazimierz Markiewicz, Władysław Barański, Józef Mączyński, Dominik Sławek i Władysław Łochowski.

O członków Rady szkolnej.

Do Rady szkolnej okręgowej powiatowej wybrano r. Tomczyka, do Rady szkolnej miejskiej radnych Tyszecką, Kożana, Smugę i Dziubę.

O pomnik Mickiewicza.

Do komisji, która ma się zająć sprawą pomnika Mickiewicza wybrano: r. Płodowskiego i r. Bugajskiego i z poza Rady, inż. Mońkowskiego i artystów: Mączyńskiego i Rudlickiego.

Różne sprawy.

Następnie Rada zaakceptowała jako tymczasowe przepisy budowlane dla Częstochowy ogólne przepisy policyjno-budowlane dla miast Królestwa Polskiego zatwierdzone przez Namiestnictwo w Królestwie w dn. 20.9 1820 r.

Sprawę sporną, o tytuł własności łąki przestrzeni 10 morgów na Nowej Częstochowie przekazano delegacji regulaminowo-prawnej i gospodarczej.

W dalszym ciągu zaakceptowano wyasygnowanie 300 mrk. dla dwóch dezynfektorów, wysłanych na naukę do Warszawy.

Na zakończenie Rada rozpatrzyła podanie Stow. Rzem.-Przem. i starszych cechów w sprawie węgla, niezbędnego dla prowadzenia warsztatów, Wniosek uzasadniał r. Kolwas. Wniosek odesłano do delegacji gospodarczej i aprowizacyjnej.

Kooperatywa pracowników miejskich i państwowych w Częstochowie.

Pracownicy miejscy i państwowi w naszem mieście zawiązali Stowarzyszenie spożywcze pod nazwą „Kooperatywa Pracowników Miejskich i Państwowych" Celem Stowarzyszenia jest dostarczanie swym członkom i ich rodzinom artykułów spożywczych po cenach najniższych i w najlepszym gatunku. Towary nabywane będą z pierwszej ręki tam, gdzie najtaniej da się to uskutecznić, oraz w Związku Kooperatyw Królestwa Polskiego w Warszawie, do którego stowarzyszenie przystępuje jako członek z odpowiednim wkładem. Towary kontygentowe, wydawane dotąd przez Miejski wydział aprowizacyjny i racje wyznaczone dla pracowników Miejskich i państwowych przez Ministerjum aprowizacji. Zarząd stowarzyszenia otrzymywać będzie dla rozdziału pomiędzy swych członków, ułatwiając w ten sposób odbiór ich bez potrzeby marnowania czasu na wystawanie w ogonku i stosowania się do rygoru odbierania w czasie ściśle określonym.

Dostarczany będzie również chleb własnego wypieku i mięso. Towary wydawane będą za okazaniem książeczki członkowskiej.

Statut stowarzyszenia, oddany do zalegalizowania, a jest wzorowany na statucie Stowarzyszenia „Jedność".

Członkiem Stowarzyszenia może być każdy pracownik miejski czy państwowy po złożeniu zarządowi stowarzyszenia deklaracji i przynajmniej jednego udziału w wysokości 20 mk. i wpisowego 5 mk.

Do dnia dzisiejszego jest już złożonych deklaracji z górą 200 z udziałami pojedyńczemi (20 mk) i z udziałami kilkoma. Pieniądze złożone są w kasie Pożyczkowo-Oszczędnościowej.

Dla powiększenia kapitału obrotowego Zarząd w imieniu stowarzyszonych wystąpił z podaniem do Magistratu m. Częstochowy o subsydjum i o kredyt na towary kontygentowe. Podanie przyjęte zostało przez Magistrat przychylnie, a rezolucja zależna jest od Rady Miejskiej.

Zrozumiałem jest, że leży w interesie każdego pracownika miejskiego i państwowego należeć do tej kooperatywy, dającej za niewielki udział towar tani, dobry i z ułatwieniem w nabywaniu. Im więcej członków liczyć będzie Stowarzyszenie, tym więcej różnych i tym tańszych towarów dostarczać będzie kooperatywa, odbierając zarazem paskarzom pewną liczbę mieszkańców miasta, jako źródło wyzysku.

KRONIKA.

Znaczek na harcerzy.

Dziś znaczek na kolonje harcerskie. Biorą w nim udział harcerze i harcerki. Biuro Znaczka w sklepie p. Krakowieckiego. Druhowie i druhny zgłoszą się dzisiaj do Biura Znaczka o godz. 8 rano po otrzymanie instrukcji o godzinach zbiórki pieniędzy. Drużyna żeńska gimnazjum p. Chrzanowskiej będzie zajęta pracą w Biurze „Znaczka" i kwestą przed kościołami i po kinematografach, drużyna żeńska pozaszkolna jest proszona o sprzedaż znaczka na ulicach.

W odpowiedniej porze będą przygrywały w Alejach orkiestry szkolne.

Kierownictwo Biura obejmą druhowie: Krakowiecki, Smolarkiewicz, Olszowski i Kołagowski.

Nareszcie!

Z decyzji ministra kolei, inż. Eberhardta uwolniono ze służby na polskich kolejach państwowych: rachmistrza wydziału ruchu i piastującego godność wiceprezesa Związku zawodowego pracowników kolei Królestwa Polskiego, Mieczysława Sułkowskiugo, oraz kotlarza w warsztatach stacji warszawsko-wiedeńskiej, znanego kom nistę, Borensztadta.

Mąka dla Częstochowy.

Na skutek wysłanej przez Magistrat depeszy, której treści podaliśmy, Urząd zbożowy dysponował ze składnicy w Sosnowcu 25 wagonów mąki amerykańskiej dla ludności m. Częstochowy.

Będzie żywność.

Wydział prasowy Ministerstwa aprowizacji komunikuje nam:

Wobec ukazania się w prasie depeszy przedstawiciela Min. aprowizacji w Gdańsku p. Jełowickiego, Ministerstwo aprowizacji podaje do wiadomości, że wszystkie zaległości wagonów zostały jeszcze w sobotę 24 bm. wyrównane i żadnych przerw w dowozie artykułów żywnościowych z Gdańska z tego powodu nie będzie.

Z poczty.

Urząd pocztowo-telegraficzny w Częstochowie podaje do wiadomości, że w skutek przystąpienia państwa polskiego do wszechświatowej unji pocztowej podjęte regularny ruch zagraniczny (na razie tylko listowej zwyczajnej i poleconej korespondencji) ze wszystkiemi państwami z wyjątkiem Rosji, Ukrainy, Rumunji, Bułgarji i Niemiec, z któremi niema obecnie połączenia pocztowego.

Ile podpisano pożyczki.

Nabyto 5 proc. Obl. Skarbu Polskiego w Banku Handlowym w Warszawie oddziale w Częstochowie w dn. 27|5 rb. 10 osob miejsc. na Rb. 117,00 Mk. 200, kr. 100 oraz 1 osob zamiejscowych na Rb. 100, mk. —.—, kr. —.—

Wydawanie ryżu.

Nadesłane 4 wagony ryżu będą przeznaczone do podziału pomiędzy ludność naszego miasta po cenie około 2 mk. 50 fen. za funt. Ryż wydawany będzie na karty po pół funta na osobę.

O piosenki żołnierskie.

Niejednokrotnie w prasie podnoszono, że piosenki, śpiewane przez żołnierzy podczas przemarszów przez miasto, są nader swawolne, a nawet rozwiązłe. Na głosy te zwrócił uwagę minister spraw wojskowych gen. Leśniewski i obecnie wydał rozkaz następujący:

„Zabraniam jaknajsurowiej śpiewania zarówno w koszarach, jak przy przemarszach ulicznych pieśni nielicujących z obyczajnością. Pieśń winna podnosić i wzmacniać ducha, a nawet gdy jest swawolna i żartobliwa, nie może wykraczać poza ramy przyzwoitości, obowiązującej każdego, a zwłaszcza żołnierza".

Znaczek na „Czerwony Krzyż".

W pierwszych dniach czerwca na ulicach naszego miasta będzie sprzedawany znaczek na instytucję Czerwonego Krzyża w Częstochowie.

Pomocy dla harcerzy.

Dziś na ulicach naszego miasta ukażą się harcerze i harcerki zbierający grosz publiczny na rzecz kolonji harcerskich. Nikt chyba nie poskąpi swojej pomocy dzielnym druhom, którzy już za wczasu przygotowują się do życia karnego i do służby dla drogiej Ojczyzny.

Potrzeba im jednakże zdrowia, a to zdobędą tylko przez organizację sposobów do zdrowia prowadzących. Takim środkiem będą kolonje letnie, które umożliwią biednym harcerzom przepędzenie lata na wsi, na łonie natury polskiej.

Ogół częstochowski już nie raz okazał poparcie wszelkiej inicjatywie, mającej dziecko i młodzież na względzie, niechże i dzisiaj przyjmie serdecznie harcerza-

kwestarza i nie poskąpi swych groszy, które może niejednemu przywrócą osłabione siły i nadszarpane przez naukę zdrowie.

Młódź harcerska wdzięcznem uczuciem to przyjmie, i tem chętniej będzie przestrzegała swego hasła „czuwaj" im więcej serca znajdzie w społeczeństwie.

Inspektor Okreg. Zw. Har. Pol.
Ks. W. Kneblewski.

Na nędzę wyjątkową.

Wobec zbliżającego się „Dnia Znaczka", urządzonego staraniem Sodalicji Marjańskiej, zwracamy się do Szanownych Pań i Panien, prosząc uprzejmie o pomoc i współpracę.

Mamy nadzieje że Szanowne Panie o farują chętnie pomoc jako kwestarki, mając na względzie cel i intencję organizatorów.

Znaczek odbędzie się w Zielone Świątki, tj. w dn. 8 i 9 czerwca. Zebranie organizacyjne w sali Kina szkolnego, ul. Szkolna 12, w poniedziałek o 5 pp.

Zapisy kwestarek przyjmuje się w sklepie St. Jastrzębskiego II al. 22.

Zarząd Sod. Mar.

Gen. Iwaszkiewicz do Rady m. Częstochowy.

Na depeszę Rady m. Częstochowy do zwycięskiego gen. Iwaszkiewicza, nadesłał wczoraj do prezydjum Rady miejskiej list treści poniższej:

„Dziękuję z całego serca za zaszczytne życzenia złożone z okazji ostatnich sukcesów naszego oręża. — **Wdzięczność oswobodzonych rodaków i całej Polski jest moim żołnierzom i mnie najpiękniejszą nagrodą.**

Iwaszkiewicz, generał".

Pielgrzymka z Galicji.

Bawiła w Częstochowie pielgrzymka z Galicji, która opuściła już nasze miasto.

Osobiste.

W tych dniach przybyła do Częstochowy po pięcioletnim pobycie w Rosji znana w naszem mieście z pracy na polu pedagogicznem, p. Zofja Kossowska.

Niepożądani goście.

Do miasta naszego przybyła gromada cyganów, którzy zamierzają rozłożyć w pobliżu Częstochowy swój obóz. Wobec tego, że cyganie ci nie odznaczają się czystością, a krążą po całem mieście, byłoby bardzo pożądanem, aby wobec panującej epidemji tyfusu niepożądanych gości odsunąć możliwie najdalej od miasta.

Kartofle nadeszły.

Nadszedł dla ludności naszego miasta nowy transport ziemniaków, złożony z 20 wagonów.

Echa zajść wtorkowych.

W organie p. Perla—„Robotniku" ukazała się ordynarna napaść na pisma częstochowskie, które jakoby są winnemi zajść wtorkowych w naszem mieście.

Nie wdając się w polemikę z „Robotnikiem", pragniemy tylko zaznaczyć, że podczas gdy w wymienionym organie czyni się bezczelne zarzuty prasie miejscowej, nie pisze się tam ani słówka o tem, że pisma te wydały odezwę potępiającą wypadki wtorkowe i nawołującą ludność do spokoju.

Mamy również do zanotowania wielce charakterystyczny fakt. **Oto „korespondencja własna z Częstochowy" „Robotnika", w której jest twierdzenie, że wszystkiemu winne są pisma częstochowskie, jest niemal jednobrzmiącą z korespondencją opisującą „Pogrom żydów w Częstochowie" w wychodzącym w Warszawie organie socjal-demokracji żydowskiej „Bund" p. t. „Lebensfragen". I tu i tam pisze się, że pogrom wywołały „Goniec Częstochowski" i „Kurjer Częstochowski".**

Widocznie i do „Robotnika" i do „Lebensfragen" pisuje jeden i ten sam korespondent, a przecież P. P. S. ciągle się wypiera jakiejkolwiek łączności z bolszewikami z pod sztandaru socjal-demokracji.

O pieniądze z Ameryki.

R. G. O. chcąc przyjść z pomocą tym którzy mają krewnych w Ameryce, zorganizowała akcję dla odszukania danych osób, oraz umożliwienia przez Misję amerykańską, przesyłki pieniędzy swym rodzinom, przez tych emigrantów w Ameryce, których adres jest rodzinie znanym w celu odszukania należy złożyć opłatę mk. 30. — i wypełnić pocztówki o specjalnym tekście, które dostać można bezpłatnie w R. O. powiatowej, ul. Kilińskiego nr. 7.

R. O. pow. udzieli również bezpłatnie pocztówek ze specjalnym tekstem, które służyć będą do przesłania pieniędzy do Polski przez emigrantów.

Posiedzenie Rady miejskiej

W poniedziałek 2 czerwca odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek obrad zapowiada dalszy ciąg nad regulaminem Rady.

Ochrona lokatorów.

Urząd walki z lichwą i spekulacją otrzymał kategoryczne zapewnienie, że dekret o chronie lokatorów, o unieważnienie którego zabiegają usilnie właściciele domów w Sejmie, nie ulegnie kasacji i utrzymany będzie w swych zasadniczych podstawach.

Natomiast przewidywana jest zmiana niektórych paragrafów dotyczących techniki i procedury administracyjnej. Zmiany te w niczem nie wpłyną na zasady ochrony mieszkańców od wyzysku.

Przemawiają za tem między innemi i interesy państwowe. Sprawa mieszkań w miastach staje się niemniej paląca od sprawy agrarnej na wsi.

Protest robotników.

My, robotnicy częstochowscy z robót publicznych za pośrednictwem „Kurjera Częstochowskiego" oświadczamy, że solidaryzujemy się najzupełniej z odczytaną na środowem posiedzeniu Rady miejskiej, deklaracją p. prezydenta m. Częstochowy w sprawie zajść wtorkowych ale jednocześnie protestujemy przeciwko zgłoszonym wnioskom radnego Józefa Dziuby.

Radny Józef Dziuba domaga się w swych wnioskach usunięcia z Częstochowy niektórych oddziałów tak umiłowanego przez nas wszystkich wojska polskiego, przeciwko czemu zgłaszamy najenergiczniejszy protest.

W drugim swym wniosku wymieniony radny domaga się wypłacania „z funduszów ogólno-państwowych stałej kwoty rocznej na utrzymanie rodzin pozostałych po ofiarach pogromu". Otóż zapytujemy się p. Dziuby, dlaczego będąc w Częstochowie w roku 1914, kiedy to do Częstochowy wkroczyli prusacy i w okropny sposób zamordowali kilku mieszkańców naszego miasta, nie zgłosił nigdzie, co i wówczas było jego obowiązkiem jako obywatela kraju, a zwłaszcza człowieka, który wygłasza tak pięknie brzmiące hasła, podobnego wniosku o odszkodowanie dla pozostałych rodzin polskich?

Uważając za niesłychaną obelgę rzuconą armji naszej żądanie usunięcia z Częstochowy niektórych oddziałów wojska polskiego, wierzymy, że władze polskie nie uwzględnią wniosku r. Dziuby, obrażającego żołnierza polskiego, który przybył do nas bronić zagrożonych granic Ojczyzny, a którego pewne jednostki chciałyby od nas usunąć.

Następują podpisy robotników: Roman Posyłek, Nowakowski Marjan, Franciszek Wojtczak, Ujma Piotr, Muskała Edward, Michał Hartman, Antoni Karolczyk, Jan Błeśak, Edward Mastalerz, Michał Gąsiorek, M. Piwowarczyk, Stelmaszczyk, Antoni Małyska, St. Utrata, P. Kłych, I. Leśniczek, I. Kołton, Roch Miczka, Kula Józef, Sylwester Wronisewski, Edmund Gonera, Edward Mirowski, Antoni Adasiewicz, Jan Pilarski, Jan Igielski, Stefan Ogrodniczek, Stefan Mecmajer, Franciszek Tajchman. A. Ciura, Ketas Stanisław, Piotr Piotr Pacusza, Józef Cymżyński i bardzo wiele innych.

Ze zjazdu młynarzy w Częstochowie.

W niedzielę 25 bm. w ratuszu m. Częstochowy odbył się 8 ci z rzędu zjazd młynarzy Okręgu częstochowskiego, zwołany przez Urząd Starszych zgromadzenia młynarzy m. Częstochowy.

Uczestnicy zjazdu w liczbie 60, po wysłuchaniu przemówienia przedstawiciela młynarzy ziemi piotrkowskiej, delegata do wszechdzielnicowego Związku młynarzy polskich, p. Kosowskiego, jednogłośnie postanowili przy istniejącym już od niedawna w Częstochowie i posiadającym własne tradycje Urzędzie Starszych zgromadzenia młynarzy (cechu) zorganizować miejscowy związek młyna, rzy pod postacią oddziału głównego związku młynarzy i podporządkować się jego kierownictwu i regulaminom.

Do powstającego w ten sposób częstochowskiego oddziału Związku młynarzy polskich powołane przez aklamację Radę starszych i zarząd.

Do Rady starszych weszli:

PP.: Patorski z Białów (prezes), członkowie: Sobociński i Bendkowski.

Do zarządu:

PP.: Foksowicz z Lubojny (prezes), Patrzyk z Dąbia, (wice-prezes) Prokop z Częstochowy (sekretarz), Bartnik z Poczesny (skarbnik), Kijas z Gnaszyna (członek zarządu), Piotrowski z Mirowa,

Na kandydatów: Kleszczewski ze Msto wa, Kosowski z Dąbia.

Na zastępców do Rady starszych powołano:

PP.: Patrzyka i Siwierskiego.

Pomimo spóźnionej godziny i potrzeby odjazdu do domu przybyłych zdala większość uczestników tegoż dnia opłaciła wpisowe do głównego związku i członkowskie składki. Złożono 1015 marek i 10 rbl. które zostaną przekazane wraz ze szczegółowym wykazem do kasy głównego związku.

Czwartkowe zaćmienie słońca.

We czwartek 29 maja nastąpiło zupełne zaćmienie słońca, u nas jednakże niewidzialne. Wązki pas, na którym zjawisko zasłonięcia tarczy słońca przez tarczę księżyca można było obserwować, ciągnęło się przez południową część oceanu Atlantyckiego, Amerykę południową i Afrykę.

Czas zaćmienia wynosić miał na środku Atlantyku 7 minut, a na wybrzeżu północnem Brazylji, dokąd udały się już misje astronomów europejskich i amerykańskich dla badania zjawiska, 5 minut. Pomiędzy innemi miało być zbadane po raz pierwszy, czy zaćmienie wywiera wpływ na działalność telegrafu bez drutu, która, jak wiadomo, jest daleko silniejsza w nocy, niż we dnie.

Nie chcieli Częstochowy!

Jak się prusacy bali ludu polskiego

Ogłoszone zostały tajne memorjały satrapy Beselera w sprawie przyłączenia części Królestwa do Niemiec, opracowane dla cesarza Wilhelma, który miał okropny apetyt na kopalnie Zagłębia i lwią część Krriestwa.

Do memorjałów tych dołączono mapkę „nowych Niemiec" z przyłączonemi ziemiami Polski. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że włączenie Częstochowy do Niemiec zostało tam ominięte, bowiem, jak czytamy w dokumentach tych: „**nie pożądanem jest przeniesienie na terytorjum niemieckie głównego miejsca pielgrzymek z polską świętością narodową**".

Oto, jak Beseler i zdetronizowany tyran Wilhelm, nawet w chwili, gdy byli u szczytu swej potęgi, obawiali się ludu polskiego!

Kapusta darmo.

Od p. B. M. Hoffmana otrzymaliśmy list, w którym nam donosi:

Tak, jak corocznie, chce i w tym roku rozdać około 4 tys'ęcy kóp kapusty flancy w wyborowym gatunku dla biednych na pólka za darmo.

W tym celu niech się zgłoszą biedni posiadacze pólek z kwitami magistrackiemi. albo z poświadczeniami właścicieli że są faktycznie posiadaczami pólek we wtorek 3 czerwca o 8 po południu w moim zakładzie a za okazaniem wymienionego kwitu, każda osoba dostanie po 4 kopy rozsady kapusty.

M. B. Hoffman.

Otrucie w „Halinowie".

Przechodzący we środę w godzinach wieczornych mieszkańcy ul. Ciemnej usłyszeli spazmatyczny krzyk kobiecy, dochodzący z domku w „Halinowie".

Kiedy pospieszono na pomoc, ujrzano w ogrodzie w „Halinowie" Helenę Burjak, która, jak się okazało, usiłowała pozbawić się życia.

Desperatkę odwieziono do szpitala na Zawodziu, gdzie pozostaje na kuracji, a dwuletnim jej synem zaopiekowała się jedna z instytucji opieki nad dziatwą.

Przyczyną samobójstwa były jakoby stosunki materjalne.

Karygodne nieporządki.

Przed domami Nr Nr. 6, 8 i 8 a przy ul. Szkolnej rynsztoki są wypełnione cuchnącą cieczą. Stróże tych domów, uprzątając ulicę przed godziną 9-ą rano, wyrzucają tę ciecz z rynsztoka i rozrzucają na bruku jezdni. Rozmazana ciecz schnąc, unosi się w powietrzu pod postacią pary, a po wyschnięciu jako pyłu zatruwa powietrze. Mieszkańcy tej ulicy i przechodnie narażeni są stale na wdychanie zabójczych wyziewów w czasie obecnie panujących epidemji. Władze, do których należy nadzór nad porządkami na ulicach miasta, winny przedsięwziąć najenergiczniejsze kroki w celu ukrócenia rozsiewania zarazy i wątrętnej woni, tak niewyłómaczenie cierpliwie znoszonej przez mieszkańców ul. Szkolnej.

Zjazd organizacji kobiet.

Wczoraj odbył się zjazd delegatek organizacji i zrzeszeń kobiecych w celu na wiązania stosunków z organizacjami częstochowskimi.

Na zjazd przybyło 20 delegatek z Warszawy. Przewodniczyła Zjazdowi p. Chrostowska, referowała sprawy p. Kleniewska, pp. Nowakowa. Goczałkowska, sekretarzowała p. Iwaszkiewiczowa.

P. Kleniewska omówiła potrzebę złączenia organizacji kobiecych w jedną „Spójnię", któraby ogniskowała życie na szych niewiast i spotęgowała wpływ kobiety obywatelki na życie narodowe i chrześcijańskie. Wszystkie zjazdy kobiet wypowiedziały się za tem, ażeby kobiety stworzyły sobie wspólną platformę myśli i pracy.

P. Matuszewska omawiała działalność warszawskiego Koła polek.

Koło to zajmowało się pomocą dla żołnierza. Organizacja ta jest ogromnie czynna w mińszczyźnie, a po wyjściu niemców przeniosła swą działalność do Warszawy.

Koło oparło swą działalność dla dobra armii nie na robieniu łaski żołnierzowi, ale na służbie narodowej, która każe z obowiązku pomagać żołnierzowi polskiemu. Sekcje oświatowe, sanitarne, żywnościowe i inne ujęły całokształt pomocy żołnierzowi w swoje ręce.

P. Klawerowa mówiła o Kole pracy kobiet polskich, które wspomagało matkę i dziecko, prowadziło warsztaty pracy.

P. Chełmicka mówiła o katolickim związku kobiet polskich — prowadzącym kursy pedagogiczne, terminatorskie, ogrody robotnicze, kursy katechetyczne, seminarjum dla nauczycielek ludowych ze szkołą ćwiczeń, sekcję nauczycielek i pośrednictwo pracy, klub dla gazeciarzy i herbaciarnie, sekcję śpiewu kościelnego, świetlice dla dzieci.

Ze sprawozdania okazuje się, że Związek jest jedną z najintensywniej pracujących placówek kobiecych. Związek ma filję na prowincji.

P. Jankowska mówiła o Narodowym kobiecym komitecie wyborczym który przeprowadził konsolidacji wyborów. Należało 15000 członków czynnych. Komitet nie uzależniał się od żadnej partji, owszem łączył wszystkie odcienia stronnictw politycznych.

Nabożeństwo na intencję Zjazdu odprawił na Jasnej Górze ks. poseł dr. K. Lutosławski, który przybył na wieczór polityczny „Kurjera Częstochochowskiego".

P. Kołaczkowski mówił o Tow. ochrony kobiet.

W Poznańskiem kartofle gniją, a u nas ich niema!

W „Kurjerze Poznańskim" z dnia 28 bm, który wczoraj nadszedł do Częstochowy — czytamy następujące wielce charakterystyczne zawiadomienie wydziału aprowizacyjnego Naczelnej Rady Ludowej.

Oto ono:

Z wszech stron dochodzą nas prośby o to abyśmy starali się o zbyt kartofli, które w znacznych u nas leżą ilościach, ulegną one zupełnie zepsuciu o ile szybko ich się nie pozbędziemy. W dawniejszej Kongresówce zaś, a zwłaszcza na kresach lud cierpi głód bo brak mu kartofli.

Za prosty nas obowiązek uważaliśmy zawsze zaspokojenie potrzeb braci naszych z innych stron, teraz więc, gdy kartofli, tego tam na kresach tak bardzo potrzebnego produktu, u nas jest aż za wiele, **dążyliśmy i dążymy do tego, by Kongresówce oddać jaknajwięcej, a w każdym razie tyle, ile potrzebuje.** Nie wina w tem jednakże nasza jeśli kartofle tu u nas wobec ogólnego nad miaru ich gniją, a zaś z drugiej strony bracia nasi z braku właśnie kartofli głodem przymierają.

Naładowanych obecnie jest u

nas 2000 wagonów kartofli, gotowych do natychmiastowej wysyłki. Z powodu jednakże kiepskiego nieudolnego nad wyraz funkcjonawania kolei w Kongresówce, kartofle te przeznaczone są raczej na zgnicie, niźli na zaspokojenie głodu ludności biednej zwłaszcza".

Decernat aprowizacji przy Kom. Nacz. R. Lud.

Cóż na to Ministerstwo aprowizacji i Ministerstwo kolei? Może usłyszymy jaką odpowiedź na to oskarżenie o nieudolność?

Wyjazd dzieci.
W dniu dzisiejszym ks. W. Kneblewski odwiózł do Warszawy 4 dziewczęta i 6 chłopców, skąd dziatwa uda się do Szwecji.

Sprawy robotnicze.

Wypłacanie rent ubezpieczeniowych.
W pierwszej połowie maja przyznano ministerjum pracy 500,000 mk. kredytu, celem umożliwienia wypłaty zaliczek, na poczet rent ubezpieczeniowych robotników, którzy powrócili z Niemiec, a z powodu przerwy komunikacji, swych, należności od niemieckich zakładów ubezpieczeniowych obecnie nie otrzymują.

Wobec tego jednak, że niektórym z robotników zostały przyznane renty do chwili powrotu do zdrowia, ministerjum pracy i opieki społecznej w porozumieniu z min. zdrowia publicznego powołuje do życia specjalne komisje, które mieć będą na celu stwierdzenie stanu zdolności do pracy wyżej wymienionych robotników.

Pretensje robotników rolnych.
Państwowe urzędy pośrednictwa pracy na okres czasu 12—17 maja r. b. zarejestrowały 1218 pretensji robotników rolnych — wychodźców do pracodawców w Niemczech i spisały 88 protokuły ubezpieczeniowe.

„Czerwone Zagłębie".
„Kur. Zagłębia" porusza kwestję, czy istotnie Zagłębie Dąbrowskie „czerwonem", jest jak głosi fama.

Okazuje się iż fama przesadza.

Wprawdzie socjaliści różnych odcieni zarzucają swe sieci na brać robotniczą, lecz wysiłkom ich towarzyszy coraz mniejsze powodzenie.

Uruchomienie huty szklanej.
Poseł dr. Falkowski zwrócił się do Ministerjum przemysłu i handlu z prośbą o zasekwestrowanie i uruchomienie w Sosnowcu huty szklanej, w której może znaleźć zajęcie około 200 robotników, a której właściciel, pomimo iż są w kraju do tego odpowiednie surowce — wykorzystuje hutę na więcej dające mu dochody składy, z jakich jeden policja w swoim czasie opieczętowala. P. Minister Hącia przyrzekł jak najgorętsze poparcie.

Polska fabryka broni.
Jak donieśliśmy, banki polskie z wszystkich trzech zaborów zespoliły się z kilkoma przemysłowcami, aby założyć w Polsce wielką fabrykę broni (na użytek wyłącznie armji polskiej).

Z uwagi jednak na brak urządzeń technicznych i odpowiednio wykwalifikowanego robotnika, postanowiono porozumieć się ze słynnymi zakładami Schneider Creuzot we Francji i Vikkers w Anglji, zajmującymi się fabrykacją broni, aby łącznie z nimi utworzyć i prowadzić na gruncie polskim nowe to przedsiębiorstwo przemysłowe. Kapitał akcyjny określono na 50 miljonów złotych polskich w akcjach i 100 miljonów w obligacjach. Ponieważ nie jest do przypuszczenia, aby pomimo wypróbowanej ofiarności społeczeństwa polskiego kapitały takie znaleźć się mogły w kraju, więc lwia ich część pokryta być musi przez wzmiankowane fabryki zagraniczne w postaci surowego materjału, maszyn, narzędzi i innych potrzeb, które w Polsce zaspokojone być nie mogą.

Wolny handel czy sekwestr?

Dwudniowy zjazd aprowizacyjny. — Walna bitwa spożywców z rolnikami o chleb, ziemniaki i inne ziemiopłody. — Miasta i kooperatywy za sakwestrem. — Zwyciężył sekwestr.

WARSZAWA, 31 maja. Onegdaj i wczoraj w ministerstwie aprowizacji odbył się pod przewodnictwem Min. aprowizacji Międzydzielnicowy zjazd w sprawie polityki aprowizacyjnej. Chodziło głównie o to, czy obrót ziemiopłodami jak żyto, pszenica, jęczmień, owies, ziemniaki i in. ma być wolny, czy ma nastąpić podział spodziewanych z przyszłych zbiorów ziemiopłodów przez państwo, względnie rząd. Środek do tego jedyny — to całkowity sekwestr.

Ministerjum apr. przedstawiło szczegółowo opracowane przez szefa sekcji Gościckiego cyfrowe dane, z których wynika, iż przewidywany **niedobór żyta i pszenicy wyniesie 60,000 wagonów** po 100 kwintali. Przedstawia to **wartość 1 miljard 350 miljonów marek.**

Spodziewana jest nadwyżka produkcji nad spożyciem w ziemniakach i jęczmieniu.

Wobec tych danych przedstawiciele Min. aprow. wypowiedzieli się za sekwestrem.

Cała zaś wielka własność (z Poznańskiem na czele) zwalczała sekwestr i stanęła w obronie wolnego handlu, jako jedynie racjonalnego środka polityki państwowej.

Dyskusja dzielnie prowadzona przez przedstawicieli spożywców i miast rozbiła zebranych na trzy armje:

1) wolny handel;

2) kontyngentowanie pewnych zapasów przez państwo a resztę w wolnym handlu (Centr. Towarz. Roln. w Warsz. i chłopskie kółka rolnicze) oraz

3) całkowity sekwestr (miasta i kooperatywy).

Zebranie wyłoniło trzy komisje i przeniosło ciężar walki do komisji, które obradowały 28 do późna w nocy.

Jednocześnie powzięto większością głosów następującą rezolucję:

„Ingerencja Państwa w obrocie ziemiopłodami jest potrzebna i konieczna"

Na komisjach obszarnicy połączyli się z drobnymi rolnikami. Zwolennicy wolnego handlu skapitulowali i przeszli na pół-handel (kontyngentowanie).

Referent tego kierunku wysuwał jako argument, że państwo nie poradzi sobie z tak skomplikowanym zadaniem, jak ściągnięcie zbóż zasekwestrowanych, nie ma sił po temu.

Obronę stanowiska za całkowitym sekwestrem prowadził kooperatysta p. Józef Moczulski, jako główny referent komisji.

Referent wykazał całkowitą wykonalność sekwestru, wskazał na konieczność tego środka wobec niedoboru produkcji nad spożyciem. Z wolnego handlu skapitulowali wszak sami wczorajsi jego obrońcy. **Wolny handel w dzisiejszej sytuacji, byłby dla ludności miast katastrofą.** Panowie proponują półśrodek — dowodził p. Moczulski — kontyngentowanie zaś było dotąd i dało najfatalniejsze rezultaty: **wielka własność oddała niecałe 50 proc. należnego kontyngentu, a drobna zaledwie 10 proc.!!**

Stąd drożyzna chleba i chleb szmuglowany. Referent odczytał projekt Ustawy o całkowitym sekwestrze.

Po ostatecznych przemówieniach referentów zarządzono głosowanie: wypowiadały się instytucje przez swoich reprezentantów. Atak p. Maczulskiego na połączoną armję centrum i prawego skrzydła odniósł zwycięstwo.

Sekwestr uzyskał dwa razy tyle głosów co wolny handel. Wypowiedziały się **za sekwestrem wszystkie miasta z Warszawą na czele i wszystkie kooperatywy. Zwyciężył sekwestr.**

Rozpowszechniajcie „Kurjer Częstochowski".

Na ofiary katastrofy

w kopalni w Łazach na Śląsku Cieszyńskim.

Niżej wymienione osoby, zamieszkałe w Herbach, złożyły w dniu wczorajszym w Redakcji „Kurjera" na rzecz ofiar katastrofy w Łazach na Śląsku Cieszyńskim następujące ofiary:

Bolesław Piątkowski 5 marek, Jadwiga Nauman 2, Aleksy Dubiel 5, bezimiennie 3, Felicja Koperska 2, Józefa Grzyb 2, Kazimierz Szrajber 3, Marja Krasmi 1, Piotr Strauna 2, Stanisław Chojnacki 1, Marja Lebkówna 2, Teofila Kiestrzyńska 5, Stefan Trzepizur 2, Wasyli Samarcow 3, Ewa Trzepizur 5, Marceli Trzepizur 5, Stefania Langer 5, Antoni Rojewski 5, Adam Sukiennik 10, Franciszka Trzepizur 2, Justyna Piekarczyk 2, por. Komorek 5, Czołek 5, Toporski 2, Kaklewska 2, Sobczak, Józef Cheadlik 3. W. Heldzińska 1, L. Resfaum 1, Józef Gorzelak 2, Bol. Kameda 2, Okręglicki Jan 20, Jasiek Czarnkowski 2, Skalmierski 2. Helena Ziółkówwna 4. Razem mk. 127.30.

—o—

Proroctwo, które jeszcze czeka na spełnienie.

Niemcy wznowią wojnę.

Madame de Thebes!... Jakież rozmaite koleje przechodziła podczas wojny jej sława wróżbitki! Z początku, po wybuchu uważano ją wprost za jasnowidzącą z powodu jej przepowiedni z r. 1913, w której przewidziała wybuch wojny światowej i początkowe jej fazy ze zdumiewającą bystrością: zamordowanie arcyksięcia następcy tronu austrjackiego, najazd na Belgję i północną Francję niebezpieczeństwo, pomoc Anglji, śmierć Franciszka Józefa... Później w miarę jak się pojawiały dalsze proroctwa, opatrzone jej nazwiskiem, sława jej spadała. Madame de Thebes protestowała, ogłaszała że prócz pierwszej przepowiedni nie wydała żadnej innej, ale nic to nie pomogło i popularna wróżka umarła prawie że ośmieszona.

Zdaje się, że przecież trochę na ten los zasłużyła, a jednakże, już po owych zaprzeczeniach, wdała się w dalsze proroctwa o wojnie, które jej się niecałkiem powiodły, ale autentyczne, czy podrobione horoskopy dalsze z jej podpisem nie zmienią faktu, że początkowe jej przewidywania w znacznej części można uznać za zdumiewający przykład bystrości w odczytywaniu sytuacji politycznej.

Dziś wszakże można stwierdzić, że powiodło się jej nietylko przewidzieć wybuch i przebieg wojny, ale w znacznej części i jej zakończenie: to, że Niemcy zostaną pokonane, że będą zmuszone do wynagrodzenia krzywd wyrządzonych, że „Polska odżyje nareszcie" (Pologne vivra enfin) i t. d. Natomiast nieudało się jej to, co powiedziała o Austrji, której wróżyła, że wyjdzie z wojny silniejsza, niż przed wojną.

Ale jest w jej przepowiedni pierwotnej ustęp, który zasługuje na zaliczenie do „proroctw, które jeszcze czekają na spełnienie".

Oto powiedziane tam jest mniej więcej, że Niemcy, tak samo niespodziewanie poddadzą się i zakończą kroki nieprzyjacielskie, tak samo niespodzianie, w ciągu rokowań pokojowych, porwą za broń i wznowią wojnę raz jeszcze. Madame de Thebes dodaje jednakże, że w każdym razie Hohenzollerni nie będą już panowali, a cesarz Wilhelm, po wojnie, będzie w Paryżu, ale już nie jako cesarz. O jego losie mówił jeszcze ustęp proroctwa dość mętnie, który jednakże pozwalał się domyślać dla niego smutnego końca, coś jakby w stanie obłędu...

Tak mówiła w r. 1913. Madame de Thebes, a w r. 1919 wypadki zaczynają iść takimi torami, jakby miały oddać słuszność nawet w drugorzędnych szczegółach przepowiedniom prorokującej wróżki — czy też... poprostu kobiety bardzo mądrej, bardzo sprytnej i bardzo dobrze obznajmionej z tajemnicami polityki.

Życie kraju.

Odznaczenie polaka.
Francuskie ministerjum spraw zagranicznych zawiadomiło dnia 13 b. m. p. E. Piltza, jako delegata polskiego przy rządzie francuskim, iż prezydent Rzeczypospolitej udzielił p. Andrzejowi Garbińskiemu, członkowi rady zarządzającej T-twa Huty Bankowej w Dbrowie, krzyż kawalera legji honorowej w uznaniu cennych usług, oddanych interesom francuskim w zarządzanym przez niego towarzystwie, oraz sprawie aljantów podczas okupacji austro- niemieckiej.

W 1913 i 1917 r: p. Andrzej Garbiński był jednym z bardzo nielicznych członków stronnictwa, wchodzących w skład K. P. M., którym udało się dojechać dwukrotnie do Szwajcarji. W Lozannie miał możność dokładnego poinformowania polityków polskich, wchodzących w skład obecny paryskiego Komitetu Narodowego o ogólnej sytuacji kraju; stamtąd też przywoził wiadomości, a także odpisy dokumentów, wzbudzających otuchę i wiarę w zwycięstwo ententy — a więc sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy polskiej.

—o—

Sprzedaż chleba.

Wydział aprowizacyjny Magistratu m. Częstochowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 1 czerwca będzie sprzedawany chleb pozakartkowy po cenie 1 mk. 20 f. za funt w następujących piekarniach:

1) Kozłowski Herszlik 2 Aleja 30—130 boch. 2) German Szłama Targowa 10—130 boch. 3) Kornberg Herszlik Krakowska 9—130 boch. 4) Koziwoda Icek Krakowska 3—130 boch. 5) Eilenberg Aron Warszawska 35—130 boch. 6) Ajzenberg Majlech Strażacka 8—130 boch. 7) Przerowski Lejba Krakowska 5—130 boch. 8) Trembacki Jakób Spadek 9—90 boch. 9) Gotajner Jankiel Krakowska 10—130 boch. 10) Grossrerg Kałma Mostowa 13 —130 boch. 11) Wilinger Lejzer Senatorska 17—130 boch. 12) Gotajner Mordka Warszawska 11—130 boch. 13) Gotajner Szyja Tartakowa 1—130 boch. 14) Sławny Chaim II aleja 36—130 15) Borensztein Abram Garncarska 29—65 boch. 16) Swiderski Zajnwel Krakowska 17—96 boch 17) Jakubowicz Jojne Warszawska 62—70 boch. 18) Buczkowski Cyprjan Stradomska 40—130 boch.

Z Deputacji żywnościowej.

Na miesiąc czerwiec ważne są kupony następujące

karty żywnościowej ser. I.

Nr. 6.—pół funta cykorji za 60 f.
„ 13—1 funt ryżu za 2 mk. 30 f.
„ „—1 pud. zapałek „ —,— 15 f.
„ 14.—8 funtów mąki amerykańskiej po 80 fenigów za funt.
„ 15—2 f. cukru 4.35 f.
Nr. 16—1 f soli za 30 „

od 1 | VI do 15 | VI ważne kupony.

Nr.10—1 bochenek chleba za mk. 1.50
„ 12—24 f. kartofli za mk. 3,60
bez kuponów:
proszek mydlany 1 f. „ 1.90

UWAGA: Z powodu braku mąki amerykańskiej ogłoszenie rozkładu i terminu sprzedaży, nastąpi po nadejściu spodziewanego w tych dniach transportu.

karty rodzinnej serji F.

III ½ k. węg. pospółki brunatnej
IV ¼ k. „ grubego, kostki lub orzecha
Cena kostki mk. 13.60 za korzec
„ orzecha I „ 12.60 „
„ „ II „ 12.00 „
„ pospółki kopalnianej 9.50 „

UWAGA.

Węgiel wydawany będzie w miarę nadchodzących zapasów.
Dla mieszkańców Okręgu V. IX i XI węgiel sprzedawany będzie u Peltzerów.

UWAGA: Kartofle wydawane będą w miarę nadchodzących zapasów, o czem nastąpi oddzielne zawiadomienie.

OGŁOSZENIE.

Dowództwo Okręgu Generalnego w Kielcach, zakładając własną bibljotekę wojskową, uprasza wszystkich, tak osoby prywatne jak i instytucje, którzy są w posiadaniu dzieł ściśle wojskowych lub też związanych z wojskowością, tak starszych jak i nowszych oraz we wszystkich językach, o łaskawe zaofiarowanie tychże na rzecz bibljoteki lub odstąpienie za zapłatą.

Oferty należy zgłaszać do Działu Kartograficznego Do Gen. w Kielcach (lewe skrzydło pałacu po-biskupiego.

podp. Olszewski
Gen. i Dowódzca Okr.-Gen.
Za zgodność Hanko-Nowak
podporucznik i szef działu Kartograficznego

Różne wieści.

Oryginalne ogłoszenie japońskie.

Japonja przyjęła od nas nietylko kostjumy, lecz również i ogłoszenia małżeńskie. W Jokohamie w gazecie „Kanavava Schimbun" zamieściła pewna japonka imieniem Hornijatscou następujące ogłoszenie: „Jestem piękną kobietą, z gęstymi włosami, które kołyszą się jako fale. Moja twarz ma jedwabny wygląd, moje ciało jest gibkie i giętkie, jako wierzba. Mój posag wystarczy, aby ręka w rękę z ukochanym iść przez życie, aby dniem patrzeć na kwiaty, nocą na księżyc. Gdyby się znalazł ładny, przystojny pan, który jest zarazem wykształconym, mądrym, zgrabnym i posiada dobry gust, chce się połączyć z nim na całe życie, a później spoczywać razem z nim w grobowcu z czerwonego marmuru".

„Czarna lista" służących.

W Birmingham utworzyła się Liga kobiet, która ma na celu wciąganie na „czarną listę" pracodawczyń, które źle obchodzą się z pracującemi. Panuje ogólne mniemanie, że urządzenie to przyczyni się do polepszenia bytu służących.

Pałace dla inwalidów.

„Times donosi z Rzymu, że król Wiktor Emanuel odstąpił narodowi na pomieszczenie inwalidów wojennych, warstatów dla nich i ochronek dla dzieci inwalidów, niektóre ze swoich pałaców, jak np. posiadłość Moncalieri koło Turynu z zamkiem królewskim, pochodzącym z 15 wieku, dalej posiadłości: Monza z pałacem królewski. Poggio koło Caiano w pobliżu Florencji z willą zbudowaną tam dla Lorenza Medyceusza, posiadłość Coltano i Casertę koło Neapolu z wielkim pałace z 18 wieku, mającym front długości 250 metrów.

—(o)—

Składajcie ofiary na Czerwony Krzyż.

WESOŁY KĄCIK.

Różnica między Hallerczykami.

Jak wiadomo w wojskach generała Hallera żołnierze noszą czapki dwojakiego rodzaju: rogatywki i zwykłe francuskie czapki z rogami. Nie wszyscy jednak znają mundur francuski i rozumieją tę różnicę. Otóż w tych dniach jedna pani, spytała towarzyszącego jej pana:

— Dlaczego ci Hallerczycy jedni mają czapki o czterech rogach, a drudzy tylko o dwóch?

— A bo widzi pani — odpowiedział jej z zimną krwią towarzysz—ci z dwoma rogami to są kawalerowie, a ci z czterema—to żonaci...

Rozpowszechniajcie „Kurjer Częstochowski.",

Ogłoszenie

Augustyn Bigelnajer, lat 41 murarz. zamieszkały w Dąbrowie i Adam Mizera, lat 34 wyrobnik z Dąbrowy, zostali zasądzeni prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dniu 12 maja 1910 r. Nr. 4 AK, 198|10,19 za występek z art. 242 K. K. i z art. 1 ust. 3 i 4 dekretu z dnia 5 grudnia 1918 r: popełniony przez usiłowanie przemycania za granicę 10 funtów sadła, na karę 2-miesięcznego więzienia i grzywnę po 200 mk.

Częstochowa, dnia 27 maja 1919 roku.

Dr. Piernikarski

Prokurator Sądu Okręg. w Częstochowie.

Za redaktora i wydawcę A. Gmachowski

Kierownik literacki Ks W. Kneblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej"